

Sygn. akt VI ACa 1778/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz

Sędziowie: SA Marcin Łochowski (spr.)

SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 sierpnia 2016 r., sygn. akt XXV C 1076/14

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w całości i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1778/16

UZASADNIENIE

Powódka A. S., obywatelka Białorusi, wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. w W. kwoty 417.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz kwoty 66.720 zł na podstawie art. 444§ 2 k.c. z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych w pozwie. Powódka wniosła także o zasądzenie dożywotniej renty w kwocie 4.170 zł miesięcznie płatnej od sierpnia 2014 r.

Powódka swoje roszczenia wywodziła z faktu przetransportowania jej karetką po wypadku ze szpitala w W. do szpitala w M. (Białoruś). Powódka zarzucała, że została dostarczona do M. w niewłaściwy sposób i niewłaściwym czasie, na skutek czego jej stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu.

Pozwana (...) sp. z o.o., poprzednio działająca pod firmą (...) Sp. z o.o., wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że powódka została w pełni zaspokojona w ramach ugody zawartej z (...) S.A. – ubezpieczycielem sprawcy wypadku. Ponadto stron pozwana zakwestionowała swoją legitymację bierną.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył pozwaną kosztami procesu.

W apelacji od tego wyroku powódka podniosła zarzut nieważności postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna.

Zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi m.in. wtedy, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Powódka zarzuciła, że w toku postępowania była reprezentowana przez pełnomocnika zawieszono w wykonywaniu czynności zawodowych. Zarzut ten jest zasadny.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony (podpisany i złożony) w dniu 29 lipca 2014 r. przez adwokata M. W. (k. 1, 7), który w chwili wnoszenia pozwu był już od dnia 12 kwietnia 2014 r. zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych (k.117). Zgodnie z art. 4d ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1999 ze zm. – dalej, jako: „p.a.”) adwokat zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych nie może występować przed sądami lub organami państwowymi i samorządowymi. W okresie zawieszenia adwokat może wykonywać inne czynności, na które uzyskał zezwolenie dziekana. Nie ulega więc wątpliwości, że adwokat M. W. nie mógł podpisać i złożyć pozwu w niniejszej sprawie z uwagi na zawieszenie w wykonywaniu czynności zawodowych. Nie legitymował się przy tym zezwoleniem dziekana na dokonanie tego rodzaju czynności.

Nadto, adwokat M. W. pozostawał zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych przez całe toczące się postępowanie (k. 189). Nie był z tej przyczyny uprawniony do reprezentowania powódki w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Zatem pełnomocnik powódki przed Sądem Okręgowym nie był należycie umocowany w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Takiej oceny nie może zmienić to, że faktycznie na posiedzeniach przed Sądem pierwszej instancji powódkę reprezentował adwokat L. K. (k. 180, 218, 342). Należy bowiem zauważyć, że adwokat L. K. występował w imieniu powódki w oparciu o substytucję (dalsze pełnomocnictwo) udzieloną mu przez adwokata M. W. (k.187, 218). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oczywiste jest, że skoro zgodnie z art. 4d ust. 1 p.a. adwokat zawieszony nie może występować przed sądem, to tym samym nie może udzielić dalszego pełnomocnictwa procesowego innemu adwokatowi (zob. art. 91 pkt 3 k.p.c.). Udzielenie dalszego pełnomocnictwa mieści się przecież w pojęciu „występowanie przed sądem”. Przyjęcie poglądu przeciwnego prowadziłoby zresztą do irracjonalnych wniosków, że adwokat zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych nie może występować przed sądem samodzielnie, ale może to uczynić przez dalszego pełnomocnika (substytutę). Taką interpretację trzeba stanowczo odrzucić.

Sąd Apelacyjny wziął pod rozwagę, że adwokat L. K. dysponował umocowaniem dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej, o którym mowa w art. 37a ust. 2 p.a. Zgodnie tym przepisem dziekan wyznacza z urzędu zastępcę adwokata, niemającego czasowo lub trwale możliwości wykonywania zawodu, jak również w wypadku skreślenia z listy adwokatów. Decyzja dziekana stanowi upoważnienie adwokata do prowadzenia spraw i powinna mieć formę pisemną. L. K. decyzją dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej został ustanowiony zastępcą adwokata M. W. (k. 117). Po pierwsze, jednak w toku postępowania adwokat L. K. powoływał się na udzieloną mu substytucję, a nie decyzją dziekana (k. 187), co jednoznacznie wskazuje, w jakim charakterze występował. Po drugie, nawet, gdyby przyjąć, że adwokat L. K. występował przed Sądem Okręgowym jako zastępca adwokata M. W. na podstawie art. 37a ust. 2 p.a., to nie sanuje to wadliwej czynności wniesienia pozwu.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż, co do zasady dopuszczalne jest następcze zatwierdzenie przez mocodawcę czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07). Nie jest to jednak możliwe w wypadku osoby, która nie mogła być pełnomocnikiem (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 519/04 i z dnia 18 listopada 2005 r., IV CZ 112/05 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 457/07 i z dnia 18 marca 2008

r., II CSK 582/07). Ponieważ adwokat M. W. został zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych, to w chwili wnoszenia pozwu nie mógł być w ogóle ustanowiony przez powódkę pełnomocnikiem. Nie ma wobec tego możliwości zatwierdzenia dokonanych przez niego (osobiście lub przez substytutę) czynności. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma fakt, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym trudno dopatrzeć się tego rodzaju czynności powódki, która miałaby na celu zatwierdzenie czynności zdziałanych przez adwokata M. W..

Skoro zatem w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji występował nienależycie umocowany pełnomocnik, którego czynności nie zostały następnie zatwierdzone, to postępowanie jest dotknięte nieważnością.

Powódka podniosła też w apelacji, że na skutek niezapewnienia na posiedzeniu w dniu 7 października 2015 r. dla jej pełnomocnika tłumacza, została pozbawiona możliwości obrony, co skutkowało nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Apelacyjny tego zarzutu nie podziela.

Stosownie do treści art. 5 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm. – dalej, jako: „p.u.s.p.”) osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza. Przepis ten ma charakter gwarancyjny, a jego celem jest zapewnienie osobom niewładającym językiem polskim realizacji konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Przy czym art. 5 § 2 p.u.s.p. dotyczy zarówno stron, jak i innych uczestników postępowania, w tym pełnomocników procesowych. Należy zgodzić się z tezą, że obecność na posiedzeniu pełnomocnika procesowego władającego językiem polskim (adwokata), nie zwalnia sądu z obowiązku zapewnienia drugiemu pełnomocnikowi, który językiem polskim nie włada, tłumacza.

Nie oznacza to jednak, że w każdym wypadku, gdy na posiedzeniu nie jest obecny tłumacz dochodzi do pozbawienia możliwości obrony osoby niewładającej językiem polskim. Po pierwsze, pełnomocnik powódki mogła zarówno na posiedzeniu w dniu 7 października 2015 r., jak i na posiedzeniu kolejnym w dniu 3 sierpnia 2016 r. zasygnalizować, że z uwagi na brak tłumacza nie jest w stanie kontrolować przebiegu czynności procesowych. Takich zarzutów pełnomocnik powódki nie zgłaszała. O ile w dniu 7 października 2015 r. brak takiego zarzutu można przypisać istniejącej barierze językowej, o tyle na następnym posiedzeniu nie było żadnych przeszkód, aby pełnomocnik powódki zgłosiła Sądowi Okręgowemu swoje zastrzeżenia, skoro na tym posiedzeniu tłumacz był już obecny (k. 342). Po drugie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dla skuteczności zarzutu pozbawienia możliwości obrony konieczne jest wskazanie, jakie czynności zostałyby podjęte przez osobę, której takiej możliwości pozbawiono. W kontekście przesłuchania świadków nie wystarcza podniesienie, że pełnomocnik powódki mogła zadać pytania. Istotne jest to, czy pełnomocnik powódki mogłaby zadać pytania, które miałyby wpływ na treść zeznań świadków. Takiej argumentacji apelacja powódki nie zawiera. Dotyczy to również innych ewentualnych czynności, których pełnomocnik powódki jakoby nie mogła dokonać.

Z tych przyczyn zarzut nieważności postępowania z uwagi na naruszenie art. 5 § 2 p.u.s.p. nie jest zasadny.

Mając jednak na uwadze, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym działał nienależycie umocowany pełnomocnik, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W toku ponownego postępowania rolą Sądu Okręgowego będzie przede wszystkim zapewnienie, aby pozew został podpisany przez uprawnioną do tego osobę (zob. art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.